

Tadeusz Kaszubski

Wspomnienie pośmiertne : adwokat Franciszek Ćwikowski

Palestra 20/3(219), 55-57

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ze względu na liczne petycje ludności prezes Sądu Wojewódzkiego w Ciechanowie (z tymczasową siedzibą w Płońsku) ustanowił na miejscu stałe roki sądowe i sesje wyjazdowe, obejmujące również sprawy rozwodowe. Wypada przy tym dodać, że analiza ruchu spraw wykazuje, iż nie tylko nie spadła liczba przyjmowanych spraw i skala obrotów w zespole, ale — przeciwnie — zaznaczyła się nawet pewna tendencja zwyżkowa, spowodowana tym, że po likwidacji Urzędu Powiatowego, Sądu Powiatowego i Prokuratury Powiatowej Zespół Adwokacki w Działdowie „zmonopolizował” niejako poradnictwo prawne w zakresie nie tylko spraw sądowych, ale i administracyjnych. W tych warunkach członkowie Zespołu Adwokackiego w Działdowie w swej uchwale z dnia 11 czerwca 1975 r. dali wyraz swej zdecydowanej woli utrzymania zespołu, co zostało przychylnie ocenione przez Naczelną Radę Adwokacką oraz przez Radę Adwokacką w Płocku.

Aktualny stan obsługi prawnej w miejscowościach, w których uległy likwidacji dawne sądy powiatowe, wymaga nowelizacji dotychczasowych przepisów, zwłaszcza w tym duchu, aby istnienie zespołu adwokackiego nie musiało być — tak jak było dotychczas — uzależnione od istnienia w danej miejscowości sądu. Skoro bowiem sieć sądowa uległa rozrzedzeniu, to nie można pozbawiać kilkunastotysięcznych nieraz miast tak potrzebnych im placówek jak zespoły adwokackie, świadczące usługi prawne ludności.

Wymienienie w czerwcowej uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej zespołów adwokackich jako jednej ze zmiennych form organizacyjnych pomocy prawnej i utrzymanie zespołów w miejscowościach, które utraciły status siedzib rejonów sądowych, rozumiem jako zachętę dla tych adwokatów terenowych, którzy pomimo niewątpliwego pogorszenia i skomplikowania ich warunków pracy postawili interes publiczny i własną ambicję zawodową ponad niedogodności wynikłe z nowej sytuacji organizacyjnej sądownictwa powszechnego.

Dalszym postulatem w przyszłej nowelizacji przepisów dotyczących struktury zespołów adwokackich jest postulat dopuszczalności istnienia zespołów składających się z 3 adwokatów w miejscowościach nie będących siedzibami sądów rejonowych, a zwłaszcza w miejscowościach, w których funkcjonują bądź prokuratura rejonowa, bądź też stałe roki sądowe lub stałe sesje wyjazdowe sądów rejonowych.

Żadne ryzyko w związku z takim ustawieniem modelu zespołów adwokackich adwokaturze nie zagraża, gdyż wyniki ekonomiczne takich zespołów zadecydują o ich przyszłości.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

Adwokat
Franciszek Ćwikowski

W dniu 25.XII.1975 r. zmarł w Jeleniej Górze adw. Franciszek Ćwikowski, członek miejscowego Zespołu Adwokackiego Nr 1.

Zmarły urodził się 13.IX.1907 r. w chłopskiej rodzinie na Podhalu, w Czerńcu koło Nowego Sącza. Po ukończeniu w Nowym Sączu gimnazjum studia prawnicze

odbył na Uniwersytecie Jagiellońskim, uzyskując dyplom magistra praw w 1931 r. Po odbyciu aplikacji w latach 1931—1937 u swego stryja adw. dra Stanisława Cwilkowskiego oraz po zdaniu egzaminu adwokackiego wpisany został przez Okręgową Radę Adwokacką w Krakowie na listę adwokatów w dniu 19.III.1937 r. W Nowym Sączu wykonywał zawód do wybuchu wojny światowej.

Lata wojny przyniosły dwukrotne aresztowanie adw. Cwilkowskiego przez władze okupacyjne, konieczność ukrywania się, opuszczenia potem stron rodzinnych i wykonywania zajęcia pracownika leśnego.

Po wypędzeniu okupanta adw. Cwilkowski od razu postawił swoją osobę do dyspozycji władz nowej, odradzającej się państwowości polskiej. Już w 1945 r. pełnił funkcje sekretarza Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu, a później od 1.X.1945 r. do 1.VII.1946 r. pracował jako zastępca naczelnika Wydziału Osiedleńczego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu.

W 1946 r. przeniósł się do Jeleniej Góry i pozostał w tym mieście do końca życia. Jako czynny zawodowo adwokat wchodzi 1.IV.1952 r. w skład Zespołu Adwokackiego Nr 1 wraz z innymi jego współzałożycielami. Działalność adw. Franciszka Cwilkowskiego w samorządzie adwokackim była długotrwała i rozległa. Od 13.XII.1950 r. do 5.VII.1956 r. pełnił funkcję delegata Rady Adwokackiej we Wrocławiu na okręg jeleniogórski, a potem, wybrany 16.II.1957 r. do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, przeszedł na 3 kadencje (w latach 1964—1973) do prac Rady Adwokackiej, przy czym od 1964 r. aż do zgonu był członkiem Wojewódzkiego Zespołu Wizytatorów.

Równocześnie z pracą zawodową i samorządową prowadził szeroką działalność społeczno-polityczną. Jako aktywny członek ZSL w latach 1946—1952 był radnym w Miejskiej Radzie Narodowej, pracował w różnych jej komisjach, przede wszystkim jako przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej. W okresie późniejszym przez wiele lat wchodził w skład Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Jeleniej Górze.

Poza tym adw. Franciszek Cwilkowski działał w Zrzeszeniu Prawników Polskich jako wiceprezes Koła Jeleniogórskiego oraz w Towarzystwie Rozwoju Ziemi Zachodnich jako przewodniczący Zarządu Powiatowego i członek Rady Naczelnej.

Pełne oddania dla społeczeństwa życie adw. Franciszka Cwilkowskiego nie mogło pozostać bez licznych dowodów uznania. Zgromadzenie Delegatów Izby wrocławskiej złożyło mu uchwałą z dnia 15.IV.1973 r. podziękowanie jako temu, który „dobrze zasłużył się adwokaturze dolnośląskiej”. Prezydium Rady Narodowej Miasta i Powiatu Jelenia Góra uznało go za „zasłużonego dla miasta i powiatu Jelenia Góra” z wpisaniem do księgi honorowej. Odznaczony też został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką 1000-lecia, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Dolnego Śląska, Złotą Odznaką Zasłużonego Działacza TRZZ i innymi odznaczeniami.

Reprezentując wysoki poziom wiedzy prawniczej i wielką znajomość życia, adw. Franciszek Cwilkowski posiadał rzadką umiejętność zaskarbiania sobie życzliwości ludzkiej, co można sobie tłumaczyć chyba tym, że sam miał wiele życzliwości dla innych. Również dlatego przed jego ostatnią podróżą na wieczny spoczynek w ziemi rodzinnej żegnano Go w dniu 29.XII.1975 r. w Jeleniej Górze tak tłumnie, a uczucia zebranych nad trumną wyrazili prof. Tadeusz Dyduch w imieniu Wojewódzkiego Komitetu ZSL i władz administracyjnych oraz wicedziekan Wrocławskiej Rady Adwokackiej adw. Tadeusz Kaszubski w imieniu władz samorządowych, Zespołu jeleniogórskiego i licznych przyjaciół.

Spółeczeństwo polskie i adwokatura polska utraciły w osobie adw. Franciszka Cwikowskiego człowieka, który całym swym życiem dokumentował miłość do swego narodu i kraju i który na zawsze pozostanie w pamięci tych, którzy mieli szczęście zetknąć się z Nim.

adw. Tadeusz Kaszubski

RECENZJE

Leszek Lernell: *Rozważania o przestępstwie i karze na tle zagadnień współczesności*, PWN, Warszawa 1975

Przestępstwo i kara, podstawowe zagadnienia prawa karnego, zostały omówione w zbiorze rozpraw, które autor określił w podtytule książki jako eseje dodając, że słowa „esej”, oznaczającego próbę, użył dlatego, że „Rozważania” stanowią próbę analizy pewnych nowych, zbyt mało dostrzeganych problemów przestępstwa i kary kryminalnej, zaprzatających umysł człowieka współczesnego, wrażliwego na zjawiska patologii życia społecznego.

Zastosowanie eseistycznej formy pozwoliło — przy zachowaniu ścisłych rygorów rozumowania naukowego — na większą swobodę poruszania się w zawilej, bogatej i żywej problematyce, a ponadto umożliwiło autorowi stosowanie dygresji i sięganie do literatury pięknej, do poetyckiego paradoksu filozoficznego. Forma eseju uatrakcyjniła ponadto książkę i ułatwia jej odbiór, co mogłoby przyczynić się do poszerzenia kręgu czytelników, gdyby nie nakład wynoszący zaledwie 1.780 egzemplarzy, nakład niezrozumiały, gdyż jest to praca, która powinna wzbudzić zainteresowanie nie tylko prawników, szczególnie sędziów, adwokatów i prokuratorów, ale również tych wszyst-

kich, którzy interesują się problemami patologii społecznej.

„Rozważania” odbiegają znacznie od większości publikacji prawniczych, i to nie tylko pod względem formy, ale także od strony założeń metodologicznych i merytorycznych. Przy wyborze problemów autor kierował się subiektywnym przekonaniem, że ma coś nowego, własnego do powiedzenia, i dlatego treścią rozpraw jest własna jego refleksja nad wybranymi, zasadniczymi zagadnieniami przestępstwa i kary na tle zagadnień współczesności, przy czym tendencją przewodnią autora było ukazanie głębokich racji humanistycznych, które powinny towarzyszyć refleksji nad zagadnieniami z dziedziny patologii społecznej.

Stąd wieloaspektowe, szerokie ujęcie omawianej problematyki, próba jej oświetlenia z różnych punktów widzenia: filozoficznego, psychologicznego, socjologicznego, biologicznego itp., ale z ograniczeniem się do wykładu myśli własnych, bez zbędnego balastu w postaci referowania cudzych poglądów¹, bez przypisów, odnośników itd., a ze wskazaniem jedynie źródeł inspiracji myślowej autora.

Referując własne poglądy, autor

¹ Przytaczanie poglądów innych autorów ogranicza się do zakresu niezbędnego dla wskazania źródła inspiracji myślowej autora.